

Nie chcemy eskalacji konfliktu!

28 grudnia 2023

„Eskalacja nie leży w niczym interesie” – tak brzmi odpowiedź ministra spraw zagranicznych Arabii Saudyjskiej, księcia Faisala bin Farhana, na wezwania Stanów Zjednoczonych do zaangażowania swojego wieloletniego partnera z Zatoki Perskiej w operację „Strażnik Dobrobytu”, która obejmuje rozmieszczenie jednostek marynarki wojennej w celu ochrony statków towarowych na Morzu Czerwonym atakowanych przez jemeńskich Ansar Allah (Huti) w kontekście izraelskiej wojny w Strefie Gazy.



Według informacji ujawnionych gazecie „New York Times” przez saudyjskich i amerykańskich urzędników, Arabia Saudyjska „nie jest zainteresowana” ponownym wciągnięciem jej w wojnę z Jemenem w celu ochrony izraelskich interesów na Morzu Czerwonym. Jak pisze dziennik, królestwo saudyjskie „wolałoby przyglądać się najnowszym wydarzeniom z boku”, co jest częścią szerszej strategii, „która odchodzi od bezpośrednich działań wojskowych i koncentruje się na kultywowaniu relacji z jemeńskimi frakcjami”.

Według Rijadu tak naprawdę „po ośmiu latach wojny [Sanaa] faktycznie wygrała”. Z drugiej strony Waszyngton chciałby zmusić Arabię Saudyjską Mohammeda Bin Salmana do porzucenia planów pokojowych z Jemenem w zamian za nowe szkolenia wojskowe dla armii saudyjskiej i obietnicę zniesienia embarga na broń ofensywną nałożonego przez Biały Dom.

Były ambasador USA w Jemenie – Gerald Feierstein powiedział, że Stany Zjednoczone „mogą nie być zadowolone” z faktu, że Arabia Saudyjska nie bierze czynnego udziału w pracach grupy zadaniowej, dodając jednak, że Biały Dom „musiał być ślepy,

głuchy i niemy, by nie zrozumieć, co się dzieje i być zaskoczonym reakcją strony saudyjskiej”.

Rzeczywiście, oświadczenia Arabii Saudyjskiej pojawiają się w kontekście zbliżenia z Houthi i ich najważniejszym sojusznikiem w regionie, Iranem. W marcu Arabia Saudyjska podpisała historyczne porozumienie o zbliżeniu z Teheranem pod auspicjami Chin, a dwa islamskie kraje za kilka dni dołączą do bloku BRICS. Według Ahmeda Nagi, starszego analityka ds. Jemenu w International Crisis Group, reakcja Houhti na izraelską wojnę w Strefie Gazy na Morzu Czerwonym bynajmniej nie wydaje się “podkopywać rozmów między Houthi a Saudyjczykami, wręcz przeciwnie, jeszcze bardziej je zbliżyła do siebie”.

Według dziennika „al-Quds al-Arabi” nieobecność Arabii Saudyjskiej i Zjednoczonych Emiratów Arabskich w grupie zadaniowej chcianej przez USA wynika z ich chęci uniknięcia eskalacji napięć z Iranem lub narażenia na szwank wysiłków pokojowych w Jemenie poprzez udział w jakiegokolwiek akcji morskiej. Rijad ma nadzieję na rozwiązanie różnych regionalnych sporów, co pozwoliłoby mu skupić się na faraonskich projektach narodowych, w tym na organizacji Expo 2030 i Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej w 2034 roku. Jednocześnie polityczne rozmowy normalizacyjne z Izraelem uległy usztywnieniu, w wyraźnym kontekście silnej niechęci narodów arabskich do amerykańskiego podejścia w regionie i jednomyślnego poparcia dla sprawy palestyńskiej.

W świetle niedawnych wydarzeń, 24 grudnia wysłannik ONZ do Jemenu, Hans Grundberg, ogłosił, że strony konfliktu w tym arabskim kraju „uzgodniły szereg środków na rzecz całkowitego zawieszenia broni i poprawy warunków życia ludności oraz że są zaangażowane w przygotowania do wznowienia pluralistycznego procesu politycznego pod auspicjami ONZ”. Królestwo Saudów z zadowoleniem przyjęło konkluzję harmonogramu działań wspierających proces pokojowy w Jemenie, powtarzając w oświadczeniu swojego ministerstwa spraw zagranicznych

"nieustające zaangażowanie w zachęcanie jemeńskich stron do zasiadania przy stole dialogu w celu osiągnięcia kompleksowego i trwałego rozwiązania politycznego pod auspicjami Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz poprowadzenia Jemenu w kierunku wszechstronnego odrodzenia i zrównoważonego rozwoju, który urzeczywistni aspiracje jego braterskiego narodu".

Plan zawieszenia broni, jak poinformował wysłannik ONZ Grundberg, obejmuje również "zobowiązanie do wznowienia eksportu ropy naftowej z Arabii Saudyjskiej i okupowanego przez ZEA Jemenu, wypłaty wszystkich wynagrodzeń w sektorze publicznym w regionach kontrolowanych przez Ansar Allah, otwarcia dróg w Taiz i innych częściach Jemenu oraz dalszego złagodzenia ograniczeń na lotnisku w Sanie i porcie Hudajdah".

Źródło zagraniczne: IlFattoQuotidiano.it

Źródło polskie: BabylonianEmpire.wordpress.com